

Sygn. akt VI Ga 216/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Barbara Frankowska (spr.)

SR del. Andrzej Szydło

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: S. D.

przeciwko : J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego

w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt V GC 52/12

I. oddała obie apelacje,

II. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 216/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 listopada 2013r.

Powód – S. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 61.814,71 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem reszty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy pisemnej dołączonej do pozwu, polegające na wykonaniu posadzek w budynku pozwanego znajdującym się w G.. W ocenie powoda roboty zostały wykonane prawidłowo i pozwany niezasadnie odmówił zapłaty reszty wynagrodzenia w wysokości 25%.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 28.11.2011 r. wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, poza zarzutami formalnymi, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając

w pierwszej kolejności, że strony zawarły umowę w innej dacie i innej treści niż przedłożona przez powoda do pozwu, a ponadto umowę tą podpisał za spółkę cywilną pozwany, czyniąc to z przekroczeniem warunków umowy spółki cywilnej. Ponadto zarzucił przedwczesność powództwa, dlatego że roboty wykonywane przez powoda nie zostały zakończone, ani nie zostały odebrane

z uwagi na istotne wady. Pozwany podniósł zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności, na które ze strony pozwanego składają się poniesione przez niego koszty na dokończenie robót, obniżenie wartości wykonanych robót z powodu wad istotnych oraz należności z tytułu kosztów poniesionych przez pozwanego z uwagi na posadowienie regałów na nierównej powierzchni. Pozwany wyjaśnił również, że z uwagi na wady posadzki, które są istotne i nieusuwalne wstrzymał się z wypłatą 25% wynagrodzenia, co ma mu rekompensować wady posadzki, szkody wyrządzone przez powoda przy okazji wykonywania umowy (pogięcie blachy lekkiej obudowy ścian i zabrudzenie ścian przy wykonywaniu robót posadzkarskich) oraz brak spoinowania posadzki, za co powód niezasadnie policzył wynagrodzenie (5% - zgodnie z umową).

Strony podtrzymały swoje stanowiska w procesie.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.628,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.11.2008 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.366,09 zł tytułem kosztów procesu (punkt III wyroku). Wydając powyższy wyrok Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany J. J. jest współnikiem spółki cywilnej, w której każdy ze współników ma prawo samodzielnej i nieograniczonej reprezentacji spółki wobec osób trzecich, o czym stanowi § 8 umowy spółki cywilnej. Występując w imieniu spółki cywilnej pozwany złożył zapytanie ofertowe do powoda odnośnie wykonania posadzek

w budynku magazynowym, w odpowiedzi na co powód przedstawił ofertę na ich wykonanie określając parametry, wskazując normy nośności posadzki oraz osoby kontaktowe odnośnie tejże oferty. Ostatecznie strony procesu, przy czym pozwany działający, jako współwłaściciel spółki cywilnej, zawarli w dniu 25.10.2008 r. umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda posadzek przemysłowych w obiekcie hali magazynowej położonej w G.. W umowie tej strony szczegółowo ustaliły powierzchnię poszczególnych posadzek i ich rodzaj, określiły podstawy do wyliczenia wynagrodzenia oraz warunki jego zapłaty. Strony postanowiły, że posadzki zostaną wykonane zgodnie z obowiązującymi przepisami, wiedzą techniczną i sztuką budowlaną

(§ 4 ust. 1 pkt a umowy). Strony nie wskazały w umowie żadnej normy, jakiej mają odpowiadać posadzki, pozwany nie przedłożył również warunków firmy (...), jakim mają odpowiadać posadzki pod wózki widłowe tej firmy, jak też nie poinformował powoda o przeznaczeniu hal pod tzw. wysokie składowanie. W trakcie realizacji prac strony ograniczyły zakres robót poprzez eliminację jednej z wyszczególnionej w umowie powierzchni posadzek. Po wykonaniu przedmiotu umowy w dniu 8 listopada 2008 r. doszło do podpisania dokumentu zatytułowanego „protokół rzeczowo-finansowy odbiór robót częściowy”,

w którym stwierdzono terminowe wykonanie prac oraz odbiór ilościowy.

W protokole tym nie dokonano odbioru prac pod kątem jakościowym z uwagi na brak dokumentów powykonawczych, w tym operatu geodezyjnego oraz niemożliwość pomiaru posadzki pod kątem równości. Na podstawie tego protokołu powód wystawił fakturę VAT nr (...) obejmującą wynagrodzenie za wykonanie posadzek na parterze i stropie z ceną obejmującą spoinowanie, którego na tą datę powód nie wykonał. Pismem z dnia 13.12.2008 r. powód stwierdził, że posadzki zostały wykonane zgodnie z normą (...). Pozwany sporządził, na własny koszt, operat geodezyjny i na jego podstawie w dniu 22.12.2008 r., podczas oględzin posadzki, sporządzono protokół odbioru robót, w którym stwierdzono, że posadzki są wykonane wadliwie, bo są nierówne, co potwierdza operat geodezyjny. W protokole ustalono odchyłki od powierzchni posadzki przekraczające wielkości określone normą (...), stwierdzono nierówności w pasach jezdnych posadzki bezspoinowej uniemożliwiające pracę wózków widłowych, ustalono, że posadzki na pierwszym piętrze w ilości około 20% pomiarów nie mieszczą się

w normie, a w przypadku posadzki bez spoinowej na parterze nieprawidłowości wynoszą ok. 10%. Pozwany w protokole tym oświadczył, że z uwagi na brak możliwości usunięcia wad potrąca 20% wartości wykonanych robót jako rekompensatę za wady, albo wykonawca wykona nową posadzkę na własny koszt. Przedstawiciel powoda zgłosił zastrzeżenia co do treści protokołu

i oświadczył, że ustosunkuje się do nich do dnia 9.01.2009 r. Powód

z zarzutami odnośnie wad posadzki nie zgodził się. Następnie strony wymieniały dalszą korespondencję w tym przedmiocie, przy czym pozwany oświadczył, że ostatecznie wstrzymuje zapłatę 25% wynagrodzenia do czasu odbioru

robót bez wad, oraz nie chce ponosić dodatkowych kosztów wymiany blach i malowania ścian. Na podstawie przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego Sąd przyjął, że wykonana przez powoda posadzka na pierwszym piętrze jest wadliwa (zaniżenia płaszczyzn) i z tego względu jest niezgodna

z zasadami sztuki budowlanej określonej w „Warunkach technicznych wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych” – tom I część 4, rozdział 25.7.4.3 pkt 9 opierających się na normie polskiej nr PN- (...) - (...) „Posadzki z betonu i zaprawy cementowej”. Zaznaczyć należy, że normy nie są źródłem prawa, ale w ocenie biegłego mieszczą się w pojęciu sztuka budowlana, bo są zwyczajowo i powszechnie stosowane w Polsce. Biegły nie miał możliwości ustalenia co do zgodności wykonania posadzki z normą niemiecką (...)

z uwagi na brak pomiaru geodezyjnego, bowiem w oparciu o tą normę konieczne jest ustalenie niespełniania łącznie dwu parametrów, tj. czy ilość miejsc z przekroczoną tolerancją równości przekracza dopuszczalne 5% całości powierzchni.

Odnosnie posadzki bezspoinowej na parterze biegły, z uwagi na brak dostępu do powierzchni posadzki, która zastawiona jest regałami, nie był w stanie stwierdzić, czy jest ona wykonana niezgodnie z polskimi normami oraz normą (...), jak też wymogami producenta wózków widłowych firmy (...), a pomiary łąką w miejscach dostępnych nie wykazały przekroczenia normy. Zaznaczyć należy, że wymóg równości posadzki w zapytaniu ofertowym, iż dokładność wykonania posadzki na parterze powinna wynosić 1mm/2,5 m nie został spełniony (zarówno w przypadku posadzki w hali na parterze i na stropie).

Ponadto na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął, że uszkodzenia mechaniczne części ścian osłonowych hali nie wpływają na możliwość użytkowania hali, zaś związana z nimi uchybienia natury estetycznej są nieznaczne.

Pozwany od czerwca 2009 r. rozpoczął użytkowanie przedmiotowych powierzchni, natomiast nierówności posadzki nie uniemożliwiają użytkowania pomieszczeń magazynowych hali zarówno na parterze, gdzie istniały regały wysokiego składowania, jak też w pomieszczeniu na stropie.

Ostatecznie pozwany wstawił niższe regały, które podparł podstawkami metalowymi i zrezygnował z wózków widłowych firmy (...).

Nierówności posadzki na piętrze dadzą się poprawić w sposób wskazany przez biegłego w kosztorysie, a wartości wadliwej posadzki nie da się oszacować pod kątem obniżenia stopnia jej używalności, czy też wartości posadzki wadliwej do niewadliwej. Według biegłego jedynym sposobem ustalenia wartości o jaką należało obniżyć wynagrodzenie za wadliwie wykonaną posadzkę na piętrze było oszacowanie kosztów przywrócenia jej stanu do zgodnego z normą przy uwzględnieniu umówionego przez strony wynagrodzenia, co dało według opinii biegłego kwotę 37.775,20 zł netto, a koszt wypełnienia szczelin dylatacyjnych wynosił 6.115,20 zł netto, co łącznie stanowi 43.890,40 zł.

Ustalając powyższe Sąd Rejonowy w oparciu o przepisy art. 647 kc, 637 kc, 656 kc oraz art. 563 i 568 § 3 kc w zw. z art. 638 kc przyjął, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a powód umowę wykonał i należy mu się z tego tytułu wynagrodzenie. Zarzucana powodowi nierówność posadzki na pierwszym piętrze budynku została wykazana opinią biegłego i stanowiła jej wadę, która utrudniała, ale nie uniemożliwiała użytkowania lokalu, co przesądzało o nieistotności tej wady. Użyte w umowie pojęcie odnośnie obowiązku wykonania robót zgodnie z zasadami „sztuki budowlanej”, które nie zostało szczegółowo sprecyzowane, należy rozumieć, za opiniującym w sprawie biegłym, jako zgodność ze stosowanymi na terytorium Polski normami, a w ocenie Sądu również normą niemiecką (...), która także mieści się w tym pojęciu. Zatem wykonawca powinien dochować obu norm: polskiej i niemieckiej,

a niezachowanie choćby jednej, w tym przypadku polskiej czyniło dzieło wadliwym, bo utrudniającym użytkowanie hali z uwagi na potrzeby powoda. Wadą dzieła jest mniejsza użyteczność ze względu na jego przeznaczenie, które w tym przypadku było wykonawcy wiadome, co potwierdzają zeznania świadka K. S., a mianowicie, że jest to hala magazynowa, gdzie zazwyczaj używa się wózków widłowych i stawia regały, niezależnie od tego czy są one wysokiego czy też niskiego składowania. Z tego punktu widzenia pomieszczenie nadawało się do użytku, ale nie była spełniona do końca jego wartość użytkowa. O wadzie dzieła przesądza to, czy dostarczane dzieło ma cechy wynikające

z umowy, tj. czy uzyskany rezultat jest tym, którego miał prawo oczekiwać inwestor zgodnie z treścią umowy, jeżeli nie to dzieło jest wadliwe. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany zgodnie z art. 6 kc ostatecznie wykazał nieistotną wadliwość roboty budowlanej na piętrze i nie udowodnił w sposób właściwy i zgodnie z wymogami kpc wady na parterze (brak stwierdzenia wadliwości przez biegłego z uwagi na brak materiału do badań – niemożliwość oględzin oraz brak terminowego zgłoszenia przez pozwanego operatu geodezyjnego i brak zeznań świadka - autora tego operatu, który stwierdziłby stan faktyczny posadzki po jej wykonaniu). Materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że pozwany notyfikował terminowo wadę w postaci nierówności posadzki, nie notyfikował natomiast w terminie wady polegającej na pęknięciach włoskowatych, co zgłosił dopiero w zarzutach do opinii. Zatem te ostatnie wady nie mogły być podstawą obniżenia wynagrodzenia. Zarzucane wgniecenia blach na ścianach i na posadzce nie zmniejszają wartości użytkowej posadzki i mogłyby być rozważane jako nienależyte wykonanie umowy, ale pozwany nie zgłosił w tym zakresie roszczenia odszkodowawczego i nie oświadczył o jego potrąceniu, jak też nie wykazał, aby wgniecenia te były spowodowane przez wykonawcę.

Pozwany, w ocenie Sądu Rejonowego, nabył uprawnienie do żądania od powoda obniżenia wynagrodzenia i w tym stanie faktycznym nie było wymagane uprzednie wezwanie powoda do usunięcia wad (art. 637 kc), skoro ten od początku twierdził, iż posadzka została wykonana należyście, zgodnie z umową i bez wad. Pozwany zatem skutecznie wykonał względem powoda prawnokształtujące uprawnienie żądania obniżenia wynagrodzenia w myśl art. 637 §2 kc w zw. z art. 560 §3 kc i skutecznie zawarł je w protokole odbioru z dnia 22.12.2008r. Na tej podstawie Sąd pomniejszając powodowi dochodzoną w pozwie resztę wynagrodzenia ustalił to pomniejszenie w ten sposób, że wziął pod uwagę treść § 5 ust. 3 umowy stron, w którym ustalono warunki wypełnienia szczelin dylatacyjnych i należność wynikającą z tego tytułu, która wynosi 5% kwoty wynagrodzenia brutto i stanowi ogółem 12.362,95 zł. Powód niewątpliwie prac tych nie wykonał i dlatego wynagrodzenie z tego tytułu nie należy się. Następnie skoro wadą dotknięty był tylko strop, Sąd odliczył od wynagrodzenia za strop (88.543,94 zł) 5% za brak spoinowania, co dało należność za niewadliwy strop 84.116,74 zł i od tej kwoty odliczył 20% jakie pozwany skutecznie żądał tytułem obniżenia wynagrodzenia, co stanowiło kwotę 16.823,35 zł. Zatem suma kwot 12.362,95 zł i 16.823,35 zł daje łącznie kwotę 29.186,31 zł, co do której powództwo oddalono (pkt II wyroku). Pozostała kwota stanowi należne powodowi wynagrodzenie zasądzone w punkcie I wyroku. Sąd uznał, że nie należało obniżyć wynagrodzenia w sposób jaki określił to biegły w swojej opinii, bo kwota ta stanowiłaby ostatecznie obniżenie o wartość ok. 50% należnego wynagrodzenia, a Sąd nie mógł wyjść ponad żądanie konstytutywnie zgłoszone przez pozwanego w wysokości o 20%.

Wyrok powyższy został zaskarżony zarówno przez powoda jak i pozwanego.

Powód złożył apelację odnośnie punktu II i III wyroku, tj. w części oddalającej powództwo oraz co do kosztów procesu, a wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 29.187 zł. W tym zakresie powód zarzucił:

1. uchybienie przepisom prawa materialnego, a to:

- art. 65 §2 kc poprzez uznanie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy z dnia 25.10.2008 r., ustalonym na podstawie wykładni znaczenia użytego w umowie pojęcia „sztuka budowlana”, było wykonanie posadzki przemysłowej zgodnie z polską normą PN-62-B-10144, podczas gdy brak podstaw do przypisania stronom takiego zamiaru,
- art. 637 § 2 kc poprzez wadliwą jego subsumpcję polegającą na obniżeniu wynagrodzenia należnego powodowi, pomimo braku ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie winno zostać obniżone,

2. uchybienie przepisom prawa postępowania, a to:

- art. 233 § 1 kpc polegające na przyjęciu, że wykonana przez powoda posadzka przemysłowa jest wadliwa na skutek tego, że utrudnia użytkowanie hali na potrzeby której została wykonana, podczas gdy ze zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłego wynika jednoznacznie, że nierówności posadzki nie utrudniają w żaden sposób korzystania z posadzki przez pozwanego,

- art. 278 § 1 kpc poprzez czynienie ustaleń co do treści łączącej strony umowy na podstawie opinii biegłego ds. budownictwa,
- art. 6 kc i 232 kpc, mające wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że skoro nie sposób jednoznacznie ustalić znaczenia pojęcia sztuka budowlana, to należy przyjąć, że oznacza ona zarówno budowlaną normę polską i niemiecką, podczas gdy pozwana podniosła tezę o niezgodności umowy ze sztuką budowlaną, pozwany powinien więc ponieść konsekwencje nieudowodnienia faktu zawarcia umowy z uwzględnieniem normy polskiej.

Na tej podstawie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz również kwoty 29.186,31 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, w tym za drugą instancję.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok co do punktu I i III, tj. w zakresie zasądzonej kwoty 32.628,47 zł jako należność główna zarzucając naruszenie:

- art. 217 § 1 i 3 kpc poprzez pominięcie wyjaśnień i dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną i niewłaściwe zastosowanie przepisu odnośnie prekluzji dowodowej,
- art. 232 zd. 2 i 233 § 1 kpc poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny wyjaśnień stron, opinii biegłego oraz zeznań świadków,
- art. 100 kpc poprzez niewłaściwe ustalenie wysokości kosztów, które ma powodowi zwrócić strona pozwana.

Na tej podstawie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i w obu przypadkach rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Obie strony wniosły o oddalenie wzajemnych apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Po rozważeniu całokształtu okoliczności faktycznych w sprawie oraz zgromadzonego materiału dowodowego, jak też zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy uznał, że obie apelacje są bezzasadne. Zarzuty w nich sformułowane stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, znajdującymi oparcie w - zgodnie z procedurą - zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i ocenionym zgodnie z regułami wyznaczonymi przepisem art. 233§ 1 kpc. Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i prawne poczynione w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Przed rozważeniem poszczególnych zarzutów apelacyjnych należy zwrócić uwagę na następujące istotne okoliczności sprawy:

- z uwagi na datę wytoczenia powództwa (18.10.2011r.) Sąd Rejonowy stosował procedurę gospodarczą, uregulowaną przepisami art. 479¹ i nast. kpc, czyli z zastosowaniem reguł gromadzenia materiału dowodowego w oparciu o system prekluzji dowodowej;
 - powód nie zaprzeczył, że był autorem projektu umowy pisemnej.
- W obowiązującej stronie umowy z dnia 25.10.2011r. nie ma odwołania do projektu budowlanego, natomiast powód jako wykonawca zobowiązany był wykonać przedmiot umowy zgodnie z zakresem prac ujętym w § 2 umowy oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami, wiedzą techniczną i sztuką budowlaną.

W umowie strony nie zdefiniowały, kontrowersyjnego w tym sporze, terminu „sztuka budowlana”. Powód dopiero po opinii biegłego zawnioskował dowód

z przesłuchania stron na okoliczność, co strony miały na myśli umawiając się o wykonanie robót zgodnie ze sztuką budowlaną, zasadami wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami (k. 390), czemu zaoponował pozwany zgłaszając zarzut prekluzji. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że strony w umowie nie określiły żadnej normy, jakiej mają odpowiadać posadzki;

- protokół odbioru robót z dnia 22.12.2008r. wprost ustala procentowo ilość pomiarów posadzki, które nie odpowiadają normie i w odniesieniu do posadzki na piętrze jest to 20%;

- pozwany w toku procesu nie wnioskował dowodu z operatu geodezyjnego sporządzonego na jego zlecenie przed procesem, a na sugestię biegłego, że dla dokonania oceny zgodności spornych robót z wymaganiami normy (...) konieczne jest wykonanie operatu geodezyjnego pozwany pismem z dnia 23.04.2013r. (k. 343) stwierdził, że jest to niecelowe, bo „wiązałoby się

z nadmiernymi kosztami związanymi z opróżnieniem hal z towarów i regałów i późniejszym ich ponownym montażem oraz rozmieszczeniem towarów”;

- pozwany po raz pierwszy, dopiero po sporządzeniu opinii biegłego zarzucił w w/w piśmie, że biegły nie wskazał, iż sporna posadzka na piętrze, na całej powierzchni, posiada liczne włoskowate pęknięcia i nie uwzględnił tego w określeniu wysokości ewentualnego obniżenia wynagrodzenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych powoda i pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że nie można skutecznie zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów proceduralnych (art. 233 kpc i 278 kpc) oraz materialnych (art. 65§ 2 kc) przy dokonywaniu wykładni użytego przez strony w umowie pojęcia „sztuka budowlana”, jako zgodność z normami, które są zwyczajowo

i powszechnie stosowane w Polsce, kierując się autorytetem specjalisty opiniującego w sprawie. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że zgłoszony przez powoda wniosek o przesłuchanie stron na okoliczność, co miały na myśli przyjmując taki zapis w umowie, był spóźniony. Dlatego poszukiwanie obiektywnego, uniwersalnego znaczenia tego pojęcia, z odwołaniem się do wiedzy specjalisty jest zrozumiałe i wypełnia dyspozycję art. 65 § 1 kc

o wykładni oświadczeń woli z uwzględnieniem okoliczności w jakich zostały złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Nie można czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu, że nie badał zgodnego zamiaru stron na podstawie ich zeznań, skoro strony nie zapewniły stosownego materiału dowodowego, zgłoszonego w odpowiednim czasie (art. 479¹² § 1 kpc).

W ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemiką są twierdzenia powoda, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił na przyjęcie, iż wykonana przez niego posadzka na pierwszym piętrze jest wadliwa. Opinia biegłego potwierdza to jednoznacznie, jeżeli chodzi o, zarzucaną przez pozwanego od samego początku, nierówność posadzki. Biegły wprost potwierdził, że wymóg równości posadzki z zapytania ofertowego, gdzie określono dokładność wynoszącą 1mm/2,5m nie został spełniony ani na parterze ani na stropie (k. 323), wbrew zarzutom apelacji biegły opierał się na projekcie w zakresie w jakim było to niezbędne do opracowania opinii, bo korzystał

z rzutów, z których wynikało, że powierzchnie posadzek powinny być poziome, bez żadnych spadków. Na zarzuty powoda biegły w sposób logiczny wyjaśnił dlaczego do sporządzenia opinii nie był potrzebny projekt budowlany w całości, tłumacząc, że stwierdzone „punktowe zadołowania” stanowią o niezgodności ze sztuką budowlaną. gdyż takich zadołowań się nie projektuje. W ocenie Sądu taka wypowiedź jest zrozumiała i nie stanowi nielogicznego rozumowania. Jeżeli powód twierdzi, że projekt zawierał rozwiązania niestosowane

w praktyce, odbiegające od stosowanych zasad projektowania powinien, jako profesjonalista zwrócić na to uwagę pozwanemu (art. 634 kc). Powód natomiast, mimo obowiązku przedłożenia operatu geodezyjnego przy odbiorze (opinia biegłego k. 327), nigdy tego nie zrobił i w konsekwencji zupełnie głośłownie twierdzi, że wykonał posadzkę prawidłowo, zgodnie z umową, wiedzą techniczną i sztuką budowlaną.

Biegły potwierdzając w opinii nieprawidłowości posadzki polegające na nierównościach nie mieszających się w stosowanej powszechnie i zwyczajowo normie polskiej jednocześnie potwierdził, że wady te nie uniemożliwiają użytkowania spornych pomieszczeń magazynowych (k. 324), ani nie utrudniają w użytkowaniu podłogi w sposób jaki to robi aktualnie pozwany (k. 390). Jednakże powyższe twierdzenie nie oznacza, wbrew zarzutom powoda, że wykonana przez niego posadzka nie jest wadliwa w rozumieniu art. 556 § 1 kc w zw. z art. 638 kc. Sąd Rejonowy prawidłowo zwrócił uwagę na to, że

o wadzie przesądza to czy dzieło ma cechy wynikające z umowy, a więc czy uzyskany rezultat jest tym jakiego miał prawo oczekiwać inwestor. Niewątpliwie w umowie nie chodziło o wykonanie posadzek, które są nierówne, a z takimi mamy do czynienia na stropie. Fakt ten w sposób dostateczny udowodnił pozwany. Skoro posadzka ma wady obniżające jej wartość to

w konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że pozwany skutecznie złożył oświadczenie prawnokształtujące o obniżeniu wynagrodzenia. Wbrew zarzutom obydwu apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął wartość o jaką należało obniżyć wynagrodzenie powoda, czyli 20%. Taką wartość obniżenia potwierdza treść protokołu z dnia 22.12.2008r. Pozwany niezasadnie zarzuca, że biegły nie dokonał wystarczającej ilości pomiarów, bo nie zażądał usunięcia palet i regałów, bo sam oponował przeciwko temu po sporządzeniu opinii wskazując na zbyt wysokie koszty tej operacji. Biegły nie mógł również skorzystać z operatu geodezyjnego przedłożonego mu przez pozwanego, bo nie był to dowód dopuszczony w sprawie. Nie było przeszkód, aby pozwany taki wniosek dowodowy złożył w terminie. Nie można zgodzić się z zarzutem, że

w okolicznościach tej sprawy Sąd powinien dopuścić ten dowód z urzędu, któremu zresztą pozwany zdecydowanie sprzeciwił się uznając go za niecelowy (vide pismo z dnia 23.04.2013r. k. 343). Sąd Rejonowy również prawidłowo przyjął brak podstaw do badania wskazywanej po opinii biegłego kolejnej wady posadzki w postaci pęknięć włoskowatych, bo co do nich pozwany nie wykazał dochowania aktów staranności, czyli terminowej notyfikacji tej wady.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie rozważa w sposób prawidłowy interesy obydwu stron i sposób właściwy i logiczny wyjaśnia podstawy na jakich orzekł merytorycznie o roszczeniu powoda.

Pozwany niezasadnie zarzuca w uzasadnieniu apelacji błąd w rozstrzygnięciu w przedmiocie odsetek. Niewątpliwie zostały one zasądzone zgodnie z brzmieniem art. 481 kc, od daty wymagalności wynikającej w faktury VAT nr (...). Pozwany nie udowodnił w toku procesu nie tylko powierzchwnie wadliwie wykonanej posadzki, ale także zasadności obniżenia wynagrodzenia w wysokości 25%, ponieważ w tej wartości mieściły się oprócz obniżenia wynagrodzenia (w tym przypadku też nie udowodnione w całości, bo w odniesieniu do posadzki na parterze) również inne nieudowodnione i niezasadne roszczenia odszkodowawcze (pogięcie blach i zabrudzenie ścian). Niezasadne obniżenie wynagrodzenia rodzi obowiązek zapłaty należnego wynagrodzenia od daty jego wymagalności, co nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że obie apelacje są bezzasadne i podlegają oddaleniu na mocy art. 385 kpc, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc znosząc je wzajemnie. Obie apelacje miały bez mała równoważne wartości przedmiotu zaskarżenia i koszty obydwu stron za drugą instancję były niemal jednakowe. Różnica dotyczyła jedynie wpisu od apelacji w kwocie 172 zł, która to kwota stanowi zaledwie ok. 3% wartości kosztów procesu poniesionych przez obie strony i ok. 6% wartości kosztów poniesionych przez pozwanego, co przemawia za powyższym rozstrzygnięciem.

Zarządzenie:

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. obydwu stron;

2. K. 1 tydz;

3. Doręczyć pełn. pozwanej dodatkowo odpis wyroku zgodnie z wnioskiem z dnia 18.11.2013r.